

Mariola Jarczykova

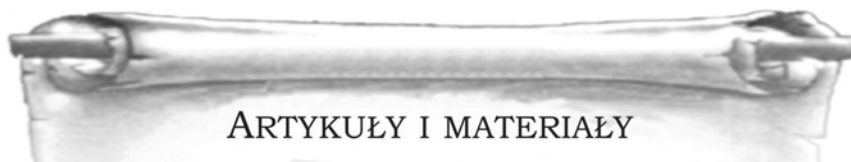
Źródła bibliologiczne w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie : (wybrane przykłady z Archiwum Radziwiłłów)

Bibliotheca Nostra : śląski kwartalnik naukowy 3-4/3/4, 9-23

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



ARTYKUŁY I MATERIAŁY

MARIOLA JARCZYKOWA
*Instytut Nauk o Literaturze Polskiej im. Ireneusza Opackiego
Uniwersytet Śląski w Katowicach*

ŹRÓDŁA BIBLIOLOGICZNE W ARCHIWUM GŁÓWNYM AKT DAWNYCH W WARSZAWIE (WYBRANE PRZYKŁADY Z ARCHIWUM RADZIWIŁÓW)

Archiwum Główne Akt Dawnych swoją dzisiejszą nazwę otrzymało dopiero w 1918 roku, wcześniej, kiedy zostało powołane dekretem księcia warszawskiego Fryderyka Augusta dnia 2 września 1808 roku, funkcjonowało jako Archiwum Ogólne Krajowe. W latach 1816-1889 placówkę przemianowano na Archiwum Główne Królestwa Polskiego, a potem na Warszawskie Archiwum Główne Akt Dawnych Królestwa Polskiego.

Od początku instytucja zajmowała się zarówno gromadzeniem, jak i zabezpieczeniem materiałów rękopiśmiennych władz oraz urzędów dawnej Rzeczypospolitej, a także uwierzytelnianiem odpisów dokumentów. Dzisiaj zasób archiwalny obejmuje źródła z okresu od XII wieku do I wojny światowej i liczy ponad 300 000 jednostek archiwalnych w 392 zbiorach i zespołach (blisko 6 000 mb) (*Archiwum Główne*, 2010).

Jednym z najbardziej wartościowych zespołów jest Archiwum Radziwiłłów, którego znaczenie zostało docenione poprzez wpisanie go przez Polski Komitet do spraw UNESCO na międzynarodową listę programu „Pamięć Świata”, na której figuruje dotychczas dziewięć zabytków zgłoszonych przez Polskę. Jest to zbiór o wyjątkowym charakterze, zgromadzony na przestrzeni od XV do XX wieku przez jeden z największych arystokratycznych rodów dawnej Rzeczypospolitej, który odgrywał także ważną rolę międzynarodową. Zbiory wpisane na listę „Pamięci Świata” składają się z części da-

wnych archiwów i księgozbiorów ordynacji nieświeskiej, które znajdują się w Warszawie (Archiwum Główne Akt Dawnych), Mińsku, Wilnie, Kijowie, Petersburgu, Moskwie i Helsinkach. Nieświeskie zbiory archiwalne i biblioteczne posiadają ogromną wagę dokumentacyjną dla dziejów dawnej Rzeczypospolitej i środkowej części Europy (Polski, 2010).

Wśród bogatych materiałów Archiwum Radziwiłłów zachowało się bardzo dużo różnorodnych źródeł, które pozwalają na badania z zakresu bibliologii. Studia nad dawną książką posiłkują się wieloma różnorodnymi materiałami, takimi jak: dawne inwentarze, rękopisy biblioteczne z zapisami proveniencyjnymi, testamenty, rejestry dóbr ruchomych, dokumentacja synodów różnowierczych, wreszcie obfita korespondencja, zawierająca często wzmianki o funkcjonowaniu ksiązek.

Niniejszy szkic prezentuje kilka wybranych obiektów z XVII wieku, głównie odnoszących się do protestanckiej, birżańskiej linii rodu oraz do działalności synodów różnowierczych. W dziale *Rękopisy biblioteczne* znalazły się wartościowe dla bibliologa zabytki: katalogi bibliotek w Nieświeżu, Białej, Żółkwi, Królewcu i Poznaniu, a także spis zawartości bibliotek po Jakubie Henryku Flemmingu (1667-1728). W zbiorze liczącym 41 jednostek zachowały się cenne, pochodzące z bibliotek radziwiłłowskich rękopisy takie jak: kopiariusze dokumentów, inwentarze i sumariusze archiwalne, formularze i wzory redagowania pism, podręczniki wojskowości, wypisy z dzieł historycznych i moralnych, notatki szkolne, utwory okolicznościowe dedykowane różnym Radziwiłłom, ich własne teksty oraz rękopisy typu *silva rerum*. Wśród tych materiałów szczególnie cenny jest zbiór utworów scenicznych Franciszki Urszuli z Wiśniowieckich Radziwiłłowej (1705-1753) (*Archiwum Radziwiłłów*, 2010).

Dla historyków książki, rekonstruujących zawartość magnackich „libraryj”, podstawowym źródłem są spisy książek w nich przechowywanych. W dziale *Rękopisy biblioteczne* (nr 15) zachował się np. bardzo obszerny i uporządkowany alfabetycznie rejestr biblioteki w Żółkwi, rezydencji Jana III Sobieskiego.

Inwentarze książek spotykamy także w innych zespołach Archiwum Radziwiłłów: *Rejestr ksiąg Ks(ię)cia Je(g)o Mci Janusza Radziwił(ł)a, które się do cudzych krajów biorą i które Ks(ia)żę J.M. Pan Hetman Ks(ię)ciu Januszowi darował* oraz spis *Księgi dawne Ks(ię)cia J.M. Janusza* (dz. XI, ks. 37, s. 324-325) zostały „wpisane” jako część bagażu udającego się na studia zagraniczne magnata. In-

formacja o liczącej 31 pozycji bibliotecze podróżnej mieści się między wykazem klejnotów a spisem srebra stołowego (Jarczykowa, 2005, s. 34-45).

Inny rejestr znajduje się w *Spisaniu rzeczy Księcia Jego Mci kunsztakamerowych w Lubczu dnia 20 February Anno 1647* (dz. XXVI, ks. 64, s. 19-20). Był to wykonany przez Krzysztofa Łopatę spis wyposażenia kunsztkamery książęcej, czyli swoistego muzeum osobliwości na zamku w Lubczu. Rejestr koncentrował się na opisie zewnętrznych cech woluminów, ich proveniencji oraz uwypukleniu graficznego charakteru dzieł (Jarczykowa, 2010, s. 106-107).

Nieraz w sylwach zapisywano bardzo enigmatyczne i sumaryczne wzmianki o bibliotece. W rękopisie z kancelarii Krzysztofa Radziwiłła (*Zbiór*) wśród materiałów związanych z Bogusławem Radziwiłłem znajdujemy uszkodzony w sposób mechaniczny, lakoniczny spis:

„[skrzy]nia wielka z księgami
[skrzy]nia zielona z księgami
[skrzy]ni]a wozowa okowana z zamkiem skórą nakryta ze dwiema zamkami
[skrzy]ni]a czarna z księgami
[...] ła do papieru” (*Zbiór*, s. 395).

W warszawskim archiwum są jednak przechowywane bardziej inspirujące naukowo materiały, czyli książki pochodzące ze zbiorów radziwiłłowskich. Nie zawsze są to dzieła „wiekopomne”, w dziale *Rękopisy biblioteczne* znalazła się np. książka kucharska. Nie jest to bezładny zestaw przepisów kulinarnych, lecz starannie zapisany i uporządkowany manuskrypt zawierający różne receptury, na przykład na wykonanie „kunsztownych” ciast. Jedna z części rękopisu zatytułowana jest *Moda bardzo dobra smażenia różnych konfektów i innych słodkości*.

W innej sylwie radziwiłłowskiej przepis na robienie trójniaków i „stawienie starych miódów” znalazł się pomiędzy mowami, korespondencją i wierszami (Archiwum Radziwiłłów, dz. II, ks. 63, s. 75).

Ciekawy rękopis zachowany w Archiwum Głównym Akt Dawnych pochodzi ze zbiorów Branickich z Suchej (*Zbiór*). Na pierwszej stronie pisanego woluminu znajduje się notka proveniencyjna:

„Haec manuscripta ex bibliotheca Klokociana applicata sunt bibliothecae Bobolianae Collegii Academici Vilniensis societatis Jesu cum facultate R.P. Provincialis, data P.J.P.S. J. prouti testatur chartula agglutinata volumini manu scripto sub lit[era]”.

Jak wynika z tego zapisu, księga, która trafiła do Kolegium Bobolanum w Wilnie, pochodziła ze zbiorów Kazimierza Krzysztofa Kłob-

kockiego, sługi Bogusława Radziwiłła, zapalonego bibliofila i organizatora drukarni w Słucku (Buchwald-Pelcowa, 2005, s. 289). Zawartość sylwy można łączyć z działalnością kancelarii Krzysztofa Radziwiłła (zob. Augustyniak, 1997, s. 3).

Na początku rękopisu skopiowano dwie dedykacje do Biblii gdańskiej. Są one o tyle ciekawym obiektem badań, że drukowane przypisanie, poprzedzające przekład Pisma Świętego z 1632 roku ofiarowane Władysławowi IV, mają innego adresata pierwszej dedykacji – Zygmunta III Wazę. Porównanie obu tekstów wskazuje na to, że Krzysztof Radziwiłł w odmienny sposób uzasadniał wybór koronowanego patrona nowej edycji Biblii, w rękopisie powoływał się na tradycje rodzinne, w druku wskazywał na elekcję Władysława IV jako dogodny moment ofiarowania mu prestiżowego i starannie przygotowanego przez protestantów wydawnictwa.

O genezie XVII-wiecznej edycji Pisma Świętego ukazującej się pod patronatem radziwiłłowskim wiele mówią akta synodów różnowierczych. Część z tych materiałów wykorzystana już Maria Sipayłło (Sipayłłówna, 1934, s. 144-151), niektóre protokoły obrad Jednoty Litewskiej zachowane w rękopisach Archiwum Radziwiłłów (*Akta synodów różnowierczych*) i w Bibliotece Akademii Nauk Litwy w Wilnie pozwalają rozszerzyć tę egzemplifikację. W 1630 roku zapisano:

„O wydaniu Biblii Świętej

Iż nam referował ks[ia]dz] Dobrzański superatendent nowogrodzki, że rewizja Biblijej ś. od p. Mikołajewskiego wyrobiona, od braci wielkopolski[ch] *sub censuram* niektórych uczonych ludzi w Toruniu podana, zda się nam za słuszną, abyśmy listem swym synodowym znowu postanowili żadość naszą, iżby korektura tej wersyjej zwyczajnej nie przynosiła w zborze Bożym in-szej, a różnej wersyjej, a zatym i konfuzyjej” (*Akta synodów różnowierczych*, s. 109).

Po wydaniu nowego przekładu okazało się jednak, że optymistyczne prognozy dotyczące dużego zainteresowania przyszłych czytelników były przedwczesne. W 1634 roku synod wileński postanowił więc zareagować na skargi drukarza i nakazał bardziej zorganizowaną sprzedaż protestanckiego tłumaczenia Pisma:

„O Biblii gdańskiej edycyjej

Wielką *querele* doniósł na synod przez pisanie swoje Pan Hünefeld drukarz gdański, który podjąwszy wielki koszt i pracę około drukowania Biblijej, którą też i skończył, nie może onej spieniężyć i swego kosztu ważonego na te pracę od[z]yskać Za czym synod

S. *gratitudinem* przeciwko drukarzowi oświadczając, zlecił braci[om] ministrom, aby nie tylko sami kupowali, ale też pp. audytory swoje do tego prowadzili, żeby kupowali i w domiech swoich onych zażywali” (*Akta synodów różnowierczych*, s. 137).

Parę lat później, w 1641 roku zanotowano, że dochody ze sprzedaży oprawionych egzemplarzy Pisma Świętego mają być przekazane na potrzeby zboru:

„Biblie skoro w Dokudowie będą introligowane, aby spieniężone były, a pieniądze na zboru wileńskie[go] potrzeby i rozchody aby były obrócone, jako *seniores* tak i inni słudzy Boży pilności mają przyłożyć” (*Akt i konkluzji*, ks. 2, s. 43).

W aktach synodów wileńskich znajdujemy również informacje o innych edycjach Biblii, w tym drukowanych za granicą. Świadczy to o żywym zainteresowaniu deputowanych protestanckimi wydawnictwami „Księgi nad Księgami”. Według kanonu *Negotium biblicum anglicanum* ksiądz Kraiński postulował, aby wysłać do Anglii kompetentnego delegata, który będzie doglądał druku Biblii litewskiej (*Akt i konkluzji*, ks. 2 s. 234).

Tłumaczenie Samuela Bogusława Chylińskiego, absolwenta uniwersytetów w Holandii i Anglii (zob. Počiūtė Abukevičienė, 2006, s. 611) wspomniane jest też w kontekście krążenia egzemplarzy pomiędzy bibliotekami znaczących osobistości:

„Biblie litewskie z biblioteki kurfirsta Je[g]o Mci

Biblia lituanica z biblioteki kurfirsta Je[g]o Mci za interpositią ksiązęcia Je[g]o Mci pana koniuszego W.Ks.L. wzięte a Clarissimo D[omi]no professore et bibliothecario Concio per venerabilem dominum Kraiński nobis transmissa declaramus integra in toto et sine noxa przez pewne ręce odesłać jako będzie mogło być naprzędzej wszystkie octo volumina” (*Akt i konkluzji*, ks. 2, s. 234).

Kanony kalwińskich zjazdów pozwalają śledzić powstawanie także innych wydawnictw. Synody szczególnie interesowały się publikacjami wyznaniowymi, np. korekturą katechizmu, która zajmowała deputowanych przez wiele zjazdów w latach 1614-1621 (*Akta synodów prowincjalnych*, 1915, s. 46-60). W zapisach utrwalono takie problemy, jak: cenzurowanie i analiza poszczególnych części książki pod względem teologicznym, druk, w końcu zakaz rozpowszechniania kontrowersyjnej publikacji. Deputowani na synody prowincjonalne interesowali się nie tylko rękopisami i cenzurą prewencyjną, ale śledzili także wydanie i zainteresowanie czytelnicze kupnem poszczególnych tytułów. Jeden z zapisów tak to ujmował:

„O rozprzedaniu ksiąg ewangelickich niektórych przy zborze wileńskim będących

Ponieważ wiele ksiąg ewangelickich nie jest w używaniu u audytorów [...] przeto [...] mieć chcemy, aby ten porządek [...] w kościele Bożym był zachowany, aby każdy minister na synodzie dla siebie i audytorów, ile ich w diecezji mieć będzie, egzemplarzy tych świeżo wydrukowanych z potrzebę do siebie wziął, a *premium* tych ksiąg temu, któremu księgi należą, oddawać będą powinni” (*Akta synodów różnowierczych*, k. 119 r).

Dzięki dokładnym zapisom postanowień synodalnych znamy szczegóły „prasowania”, dystrybucji, a nawet nakład kancjonału drukowanego w 1635 roku:

„O formach i o kancjonałach

O formach *conclusum*, aby jako rychło sześćset egzemplarzy wydrukowane będą od superintendentów trzech prowincji wszystkie z drukarni wykupione były, któremi potym prowincje podzieliwszy się ministrom i inszym pobożnym ludziom za pewne pieniądze komunikować mają, a egzemplarzy tych podział takowy być ma: do Litwy trzysta, do Małej Polski dwieście, do Wielkiej Polski sto. Sumpt na to superintendentowie obmyślić powinni będą” (*Akt i konkluzji*, ks. 1, k. 152).

Akta synodów pozwalają dzisiejszym badaczom nawet na odtworzenie cen ówczesnych książek, gdyż i one były ustalane odgórnie, z uwzględnieniem fizycznych aspektów wydawnictwa. Charakterystyka opisywanego w 1637 roku kancjonału obejmuje zarówno przegląd jego zawartości, jak i przedstawia wartość materialną „wyprasowanych” na różnym papierze egzemplarzy.

„O kancjonałe

Od czasów dawnych wiele ludzi pobożnych obojogo stanu życieli tego, aby jednaki był sposób śpiewania psalmów i pieśni we wszystkich zborach jak Koronnych tak litewskich, tej pobożnej żądności czasu niniejszego dosyć się stało, przez gorliwe patrony i ministry za wspomóżeniem Boga Naszego, który nie jest autor *confusionis*, ale *ordinis et pacis*, za co cześć na wysokości onemu. Wyszedł tedy kancjonał zborów polskich i W.Ks.L. także i modlitwy przy nim, aby jako jednako wierzymy, tak aby też jednako Pana Boga chwalili, który za spólną radą uchwalony przyjmujemy. A przy tym stanowimy, aby był w używaniu tak *publice* we zborach jako *privatim* w domach w wszystkim Księstwie Litewskim, nie eliminując jednak nagle starych katechizmów wileńskich, ale

sensim do tego kancjonała zaprawując tak dorosłych jako młodych. Cenę zaś tych kancjonałów [...] na grubym papierze zł 75 polskich, a na cienkim zł 85 polskich. Modlitwy także na cienkim papierze zł 40 polskich, na grubym 30 polskich” (*Akta synodów różnowierczych*, k. 167 v).

Rok później odnotowano jednak uwagę „O formie nowo drukowanej” katechizmu:

„Ponieważ Bracia tak Wielkiej jak i Małej Polski w listach swoich sam oddanych uprzejmie tego żądają, abyśmy odrzucaniem formy nowej związku braterskiego i Jednoty ś. nie targali, ale namówione porządki *ad tempus* póki się co [...] nie wyda tolerować zechcieli, zdało się nam deliberacją tę do większej Korony na przyszyły da Bóg synod odłożyć, zostawując *interim in uso* katechizmową zborom naszym zwyczajną. A iż brat nasz miły ks[iędz] Paweł Ozliwa pasterz zboru toruńskiego sumpt swójłożyć na tej formy drukowanie, który musiałby wielce szkodować, gdybyśmy się nie mieli do niego przyłożyć [...] stanowimy, aby za te trzysta egzemplarzów, które na część naszą należą JM pan aktor [...] pieniądze oddał i do ks[iędza] Ozliwie przesłał” (*Akta synodów różnowierczych*, k. 190).

Na zjazdach kalwinistów przedstawiano także inicjatywy wydawnicze i wskazywano, kto ma ponieść koszty druku. W 1629 roku podjęto uchwałę

„O drukowaniu ksiąg profesora słuckiego kolegium przez ks[iędza] superintendenta nowogrodzkiego prezentowane *scripta* szkolne *Rhetoricae systema i introductio historica Dno Reinholdo slucensi professori in usum eiusdem collegii* potrzebnie spisane i *sub censuram* synodowi podane, z tą petycją, aby mogły być w druku. Co bacząc synod [...] użył pana aktora, w tym, aby sumpt na ich druk obmyśliwszy dał, który sumpt znowu się wrócić ma przez ręce ks[iędza] Dobrzańskiego kościołowi, gdy się spieniężą egzemplarze” (*Akta synodów różnowierczych*, k. 96).

Według Mariana Chachaja podręczniki wymienione w cytowanym kanonie, których autorem był Reinhold Adami, nauczyciel w szkole słuckiej, nie ukazały się drukiem (Chachaj, 1995, s. 138).

Zainteresowanie edycjami i obiegiem czytelnym nowych publikacji łączyło się z troską o księgozbiory zborowe. Starano się sporządzać wykazy książek, nieraz w wielu egzemplarzach, które później oddawano do archiwum. W 1634 roku nakazano, aby w Szydłowcu

„[...] inwentarz Biblioteki Pana Salomona był spisany et ad archivum zboru wileńskiego oddany” (*Akta synodów różnowierczych*, k. 139 v).

Natomiast w odniesieniu do biblioteki wileńskiej podjęto następujące uchwały:

„Dla ordynacyjej i zarejestrowania biblioteki przy zborze wileńskim będącej naznacza synod s. przy księdzu superintendencie wileńskim pewne osoby jako ks[iędza] Tomaszewskiego i ks[iędza] Jurskiego, którzy zarazem po synodzie koło tej prace chodzić powinni [...] rejestra tych ksiąg wygotować mają [...], aby biblioteka nie niszczała” (*Akta synodów różnowierczych*, k. 140 r).

Troska o wspólne zbiory dotyczyła także odpowiedniego zabezpieczenia i dokumentowania wpływów z darów prywatnych. W 1634 roku zanotowano w kanonie drugim:

„Jegomość pan Waclaw Pakosz stawwszy się w pośrzedku synodu świętego *ultro ex liberalitate sua* bibliotekę swoją, która była pozostała po rodzicu jegomości sławnej pamięci (Sebastianie) na zbór wileński darował, których to ksiąg rejestr *ad archivum* zboru wileńskiego jest oddany” (Gizbert Studnicki, 1932, s. 15).

Podobne miejsce dla inwentarza ofiarowanej zborowi biblioteki prywatnej wskazał Andrzej Welsius, który

„[...] z miłości swej ku zborowi wileńskiemu bibliotekę swoją własną na zbór wileński legował, wyjąwszy księgi niemieckie, niektóre, które małżonce swojej oddał” (Gizbert Studnicki, 1932, s. 15-16).

Spisy ksiąg były potrzebne w sytuacji przewożenia księgozbioru zagrożonego zniszczeniami wojennymi. Z tego powodu bibliotekę zboru wileńskiego wywieziono do Owanty, posiadłości Radziwiłłów birżańskich. W 1641 roku nakazano „zinwentować” książki, a w 1642 roku powtórzono:

„[...] aby biblioteka w Owancie w złożeniu będąca była zrewidowana, zinwentowana, ustawujemy. Do czego *reverendum dominum Joannem Halesium ecclesiae Kiejdanensis pastorem*, pospół z księdzem Marcinem Bythnerem deputujemy, aby oni za wiadomością wziętą od seniora wileńskiego tam zjechali, bibliotekę tę podług rejestru, który jest *in archivo*, zinwentowali, a zinwentowaną do Kiejdan obrócili. [...] A co się rejestrów tych ksiąg *in futurum* tycze: jeden przy ks[iędzu] seniorze wileńskim, drugi w zborze wileńskim, trzeci przy ks[iędzu] seniorze żmudzkiem, a ostatni przy tym, kto tą biblioteką zawiadować będzie, zostawać ma” (Gizbert Studnicki, 1932, s. 16).

Jak stwierdził Henryk Wisner, Kiejdany nie były dobrą lokalizacją dla zborowej „library”, gdyż to

„[...] utrudniało korzystanie z niej, może zresztą i obawiano się, żeby biblioteka nie stała się bardziej radziwiłłowska niż zborowa i w roku 1649 Synod postanowił prosić Janusza Radziwiłła o jej zwrot. Nakazał „pisać do Księcia Jegomości Pana Hetmana o przywrócenie z Kiejdan wileńskiej biblioteki”. Jak się zdaje, biblioteka została jednak w Kiejdanach i razem z księgozbiorem księcia przewieziono ją w dobie potopu do Królewca” (Wisner, 2002, s. 304).

Troska o wspólne „librarye” wielokrotnie ujawnia się w zapisach obrad synodalnych. Deputowani wyrażali swoje zaniepokojenie niewłaściwym przekazywaniem książek, brakami w zbiorach, wskazując zarazem odpowiednie miejsce ich lokalizacji:

„O bibliotekach

Dowiedziawszy się, iż biblioteki od różnych osób na zbory różne legowane i kupione nie tak się jako należy obracają, owszem w wiele ksiąg potrzebnych obierane bywają, żeby się to *in posterum* nie działo, stanowimy, aby do kiejdańskiej i słuckiej szkoły bibliotek przyłączone były, których indziej *ad archivum* oddane i tam chowane być mają” (*Akt i konkluzji*, ks. 2, s. 173).

Niekiedy udawało się wykazać ubytki i starano się o to, aby wspólny księgozbiór był odpowiednio zabezpieczony. Testatorzy, wyrażając swoje ostatnie dyspozycje, wskazywali skąd pochodzą przechowywane u nich księgi, co umożliwiało zwrot pożyczonych woluminów. W jednym z kanonów odnotowano taką sytuację:

„Książ siedm, które w testamencie swym bogobojnej pamięci ks[iadz] Hecelius jako do biblioteki dziewałtowskiej należące pomienił wieleb[ny] ks[iadz] superatt[endent] wil[eński] odyskać i do tejsze biblioteki z inszymi, które by się znalazły do niej należące przyłączyć ma” (*Akt i konkluzji*, k. 182).

Nie zawsze księgi z książnic zborowych były zwracane z dobrej woli pożyczających. Jeden z zapisów z 1642 roku dokumentuje zdecydowane postępowanie w sprawie przywłaszczonych woluminów:

„Księgi przez Hedejka zagrabione z biblioteki wileńskiej, a od niegoż odesłane, są u ksi[iędza] Adriana, które on tam odesłać ma, gdzie biblioteka będzie, a to według rejestru podpisanego na wizytacji” (*Akt i konkluzji*, ks. 2, k. 53).

Spisy książek przechowywano w archiwum, co odpowiednio je zabezpieczało i umożliwiało dostęp do rejestrów odpowiednim osobom. W jednym kanonie zachowała się wzmianka o dokumentacji książek zborowych:

„Rejestr ksiąg pozostałych przy zborze sielańskim po niebosz[czyku] J. P. Wielm[ożnym] J.M.P. Adamie Talwoszu [...] kasz[telan] żmud[zki] oddał *ad archivum*” (*Akt i konkluzji*, ks. 2, k. 182).

W aktach synodów wielokrotnie też spotykamy krótkie notatki dotyczące inwentarzy całych zbiorów, np. w 1636 roku zapisano:

„Katalog biblioteki wileńskiej ad archiwum oddany jest [...] Katalog biblioteki sielańskiej na synod przyszły ma być oddany” (*Akt i konkluzji*, ks. 1 k. 166 r).

Wykazy pozwalały na przeprowadzanie kontroli kompletności zbiorów oraz na sprawdzanie zawartości zborowej „libraryi”:

„Rejestr strony biblioteki zborowej znaleziony i podany do zboru, wedle którego biblioteka rewidowana być ma” (*Akt i konkluzji*, ks. 2, s. 53).

Deputowani oprócz troski o zbiory podejmowali także inicjatywy nowych tłumaczeń różnych dzieł oraz wyznaczali cenzorów do kontroli translacji prac szczególnie ważnych z reformacyjnego punktu widzenia, co dokumentuje przykładowo następujący zapis:

„O księgach *praxis pietatis* z niemieckiego na polski język od ks[iędza] Balcera Łabęckiego przetłumaczona i *sub censuram* podana do synodu. Osoby pewne od synodu naznaczone do przeczytania tej księgi, przejrzawszy tę księgę *praxis pietatis* uznali być nie tylko potrzebną, ale też godną drukowania, starać się tedy ma ks[iądz] Balcer Łabęcki, aby ta księga, nie mieszkając, w druk podana była” (*Akta synodów różnowierczych*, k. 119).

Praca cenzora polegała nie tylko na uważnym „przejrzeniu” manuskryptu, ale także na odpowiednim przedstawieniu zaaprobowanego dzieła na forum synodu. Dokumentuje to m.in. następujący zapis:

„Praca ks[iędza] Demitrowicza *contra Moscovium* zlecona ks[iędzu] superattendentowi podlaskiemu do przejrzania, którą przejrzawszy, na konwokacją włodawską braciej prezentować powinien będzie” (*Akt i konkluzji*, ks. 1, k. 149 r).

Synod postanowił nawet ocenzurować pisma doktora teologii Baltazara Krośniewicza, zwłaszcza te, które miały charakter polemiki z arianami. Dzięki tym zapisom znamy nazwisko cenzora – Adama Raszewskiego (Rassiusa), ministra zboru w Kiejdanach, konrektora w szkole ewangelickiej w Wilnie i dyrektora gimnazjum w Birżach. Kanon *O skryptach Krośniewicza* zalecał następujące postępowanie z polemiczną wobec braci polskich pracą:

„[...] daliśmy *sub censuram* ks[iędza] Adama Raszewskiego super[intendenta] żmudzkiego, [...] aby mogły zaraz za przejrzaniem starszych w druk wynieść. Lecz, iż *ad deliciorem continuatio-*

nem laboris potrzebował skrypta Liciniuszowego, przeciwko któremu *ex protesto* nieboszczyk ks[ia]dz] doktor obrócił pióro swoje” (*Akta synodów różnowierczych*, k. 73 v).

Synody różnowiercze bardzo podkreślały znaczenie odpowiedniej kontroli ksiąg, uważano, że konieczna jest cenzura prewencyjna przed ogłoszeniem dzieła jak również odpowiedni dobór kompetentnych osób przeprowadzających merytoryczną ocenę planowanej publikacji. W przypadku pracy o charakterze wyznaniowym kontrola była tym bardziej pożądana. Jak stwierdziła Renarda Ociecek, opisując staropolskich cenzorów, „byli niezwykle skrupulatni w określaniu czasu i miejsca wydania pozwolenia na druk [...] podkreślali, że opiniowane dzieło czytali skrupulatnie, wnikliwie [...]. Wypowiadając pierwsze opinie o książce, stawali się tym samym pośrednikami między autorem a czytającą publicznością (Ociecek, 2003, s. 166).

Uchwały synodu również podkreślały potrzebę wysokich kompetencji (m.in. językowych) osób oceniających manuskrypty przeznaczone „pod prasę”, akcentując szkodliwość niesprawdzonych pism:

„*Censores librorum*

Nieraz i zgorszenia obcym i niesławę zborom B. wydanie ksiąg różnych bez cenzury potrzebnej przyniosło. Więc ż(e) dawni obrani *libror[um] censores* niektórzy poumierali, drudzy *ob. defectum visus et virium officio huic* dosyć czynić nie mogą, inszy polskiego języka dobrze świadomi nie są, zdało się tedy wszystkiemu temu s. zgromadzeniu, aby w każdym dystrykcie *ensores* tacy byli, którzy by przy superattendencie każdym dystryktu swego prace takie rewidowali i zrewidowane na synodzie s. prowincjonalnym prezentowali, za które by powagą i pozwoleniem wszelkie pisma przez druk na światło wychodziły” (*Akt i konkluzji*, ks. 2, s. 153).

Z problemami cenzury spotykamy się także w ówczesnej korespondencji. Szczególnie głośną sprawą w kręgach różnowierczych było napiętnowanie przekładu dzieła Pierre’a de Moline’a (Molineusa) dokonane przez kalwinistę Samuela Bolestraszyckiego. Tłumacz został skazany w 1627 roku na 6 miesięcy więzy i 400 grzywien przez Trybunał Koronny w Lublinie, co wywołało powszechne oburzenie jego współwyznawców (Buchwald-Pelcowa, 2005, s. 626).

Bolestraszycki w swoim obszernym liście przedstawił księciu Krzysztofowi Radziwiłłowi całą sytuację, narzekając na funkcjonującą w Rzeczypospolitej ostrą cenzurę katolicką:

„Książeczka Petri Molinei francuska *de vanitate* intytułowana *Heraceliti nomine*, którą przypisał autor księżnie de Roan, na ten czas pannie będącej, iż w naszym języku dyskurs niepospolity,

którego ja nie zalecam, ale posyłam Waszej Książęcej Mci memu Wielce Mciwemu Panu *authorem commendet opus*, pewniem, że i francuską raczysz mieć Wasza Książęca Mć mój Wielce Mciwy Pan, tę przelożyłem ja po naszymu za prośbą i afektacją wielu, potym przypisałem królownie Jej Mci ś. pamięci i w druk podałem, teraz za to Je[g]lo Mć ksiądz Grochowski, biskup dzisiejszy przemyski, jeszcze nie wjechawszy na to biskupstwo przywitał mię oto takim pozvem, jaki posyłam Waszej Książęcej Mości memu Wielce Mciwemu Panu [...]” (*List*, s. 1).

Bolestraszycki z oburzeniem oceniał represje, które spadły na niego jako na szlachcica, traktując wyrok Trybunału lubelskiego jako pogwałcenie praw osobistych i wolności. Przy okazji poświadczył dużą ilość polemicznych książek, które ówczesnie wychodziły z katolickich i protestanckich środowisk, także plebejskich:

„Bo czemuż mnie ślachcicowi to nie wolno, co wolno było po te wszytkie czasy plebejuszowi każdemu, dość ostrych ksiąg ariańskich jest, dość i naszych *contra Romanam doctrinam, contra pontificem Romanum* od plebejuszów wydanych, a w pokoju dotąd, mnie ślachcica o książkę nieprzeciwłą *particulariter* nikomu, bo *generalem discursum continet* pierwsze[go] turbują [...], do te[g]lo plebejuszom wolno wydawać, komponować, mnie ślachcicowi tłumaczyć nie wolno, nadto autorowi Petro Mulineo we Francyje *sub absoluto Dominio* wolno było wydać tę książkę, mnie nie wolno onej tłumaczyć *in libera Republica*, ale by też i naostrzejszy skrypt cudzy, tłumacz nie winien za to *respondere* [...]. Nazywa tę książkę paszkwilem, która nie uwłacza nikomu czci [...], nie mianuje tam bowiem nikogo, ale na samym Piśmie ś. funduje się, toć niedługoż i sama Biblia ś. za paszkwil osądzona będzie. Paszkwile *supresso nomine* wydają, tu jawny i szczyry postępek w takiej rzeczy, która się dobrą intencją czyniła, a jako przystojność nie każe tak i natura nie dała mi te[g]lo lekkomyślnych ludzi sprawami się bawić i dowcipu na to nie obracam, zaliczam to tak fortelnym, co przez *infortunia* ludzkie do fortuny i łaski pańskiej akces mieć pilnie się ćwiczą. Pozywa Jego Mć do jakiegoś statutu i każe, abyśmy *diversae religionis* za konsensem i licencyją Je[g]lo Mci księgi wydawali” (*List*, s. 1-2).

List Bolestraszyckiego wskazuje nie tylko na niesprawiedliwą ocenę jego dzieła ze strony katolickiej, podnosząc kwestię odpowiedzialności tłumacza za przekładane dzieło, ale porusza też ważny problem zakresu cenzury kościelnej. Protestanci skarżyli się także

Zygmuntowi III Wazie na prześladowanie ich wydawnictw. W anonimowym *Głosie Anonima Ewangelika do króla Jego Mści* z 1631 roku znajdujemy znamienne stwierdzenie:

„Abo się to śmierci nie równa, kiedy braci naszej wolnego nabożeństwa zabraniają, kiedy im o religią, o księgi, o chowanie kaznodziejów akcje intentują?” (*Zbiór*, s. 136).

Przywołane jako egzemplifikacja wywodów przykłady źródeł bibliologicznych zachowanych w zbiorach Archiwum Głównego Akt Dawnych wskazują na wielkie możliwości dalszych badań archiwalnych. Nie jest to zadanie łatwe, wiele zasobów nie zostało jeszcze opisanych, całe bloki korespondencji czekają na swojego wydawcę i badacza, który musi przeglądać nieraz setki trudno czytelnych stron, aby trafić na jakieś interesujące go fragmenty. Nadzieję na łatwiejszą pracę nad rękopisami dają zapowiedzi międzynarodowej współpracy dotyczącej szerszego udostępnienia czytelnikom źródeł w bibliotekach cyfrowych. Ułatwi to specjalistom z różnych dyscyplin zajęcie się swoimi zakresami badań i pozwoli na rozszerzenie bazy materiałowej historii książki.

Bibliografia

Akt i konkluzji, które we zborze wileńskim na synodach prowincjalnych zwykły się stanowić... księga pierwsza i wtóra. [rękopis]. Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk im. Wróblewskich w Wilnie, Sygn. F-40-1136.

Akta synodów prowincjalnych Jednoty Litewskiej 1611-1625 (1915). Wilno.

Akta synodów różnowierczych. Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Radziwiłłów, dz. VIII, 713.

Archiwum Główne Akt Dawnych. Zarys dziejów kształtowania się zasobu [online]. 2010 [dostęp: 2010-04-07]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.agad.archiwa.gov.pl>.

Archiwum Radziwiłłów [online]. 2010 [dostęp: 2010-04-07]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.agad.archiwa.gov.pl/ar/ar.html>.

Archiwum Radziwiłłów, Archiwum Główne Akt Dawnych, dział II, księga 63.

Augustyniak U. (1997), *Polemika z Jana Zamoyskiego projektem reformy elekcji. Przyczynek do poglądów politycznych opozycji za panowania Zygmunta III Wazy.* „Kwartalnik Historyczny”, z. 3, s. 4-25.

- Buchwald-Pelcowa P. (2005), *Historia literatury i historia książki*. Kraków.
- Chachaj M. (1995), *Zagraniczna edukacja Radziwiłłów od początku XVI do połowy XVII wieku*. Lublin.
- Gizbert Studnicki W. (1932), *Zarys historyczny wileńskiego kościoła ewangelicko-reformowanego i jego biblioteki*. Wilno.
- Jarczykowa M. (2001), *Biblioteczka podróżna Janusza II Radziwiłła (1612-1655)*. W: *Studia Bibliologiczne*. T. 13. Red. I. Socha. Katowice, s. 34-45.
- Jarczykowa M. (2010), *Spoleczne i kulturalne funkcje bibliotek rodowych Radziwiłłów w XVII wieku*. W: *Studia Bibliologiczne*. T. 18. Red. M. Jarczykowa. Katowice, s. 96-108.
- List Samuela Bolestraszyckiego do Krzysztofa Radziwiłła z Bolestraszyca 20 lutego 1626*. Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Radziwiłłów, dz. V – 1109.
- Moda bardzo dobra smażenia różnych konfektów i innych słodkości, a także przyrządzania wszelakich potraw pieczenia chleba i inne sekreta gospodarskie i kuchenne*. Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Radziwiłłów, dz. XXVIII – 275.
- Ocieczek R. (2003), *O cenzorach staropolskich uwag kilka*. W: Ocieczek R., *Wśród sławetnych, nobilitowanych i szlachetnie urodzonych*. Katowice, s. 157-167.
- Počiūtė Abukevičienė D. (2006), *Protestantyzm*. W: *Kultura Wielkiego Księstwa Litewskiego*. Analizy i obrazy. Oprac. V. Ališauskas [i in.]. Kraków, s. 595-618.
- Polski Komitet ds. UNESCO* [online]. 2010 [dostęp: 2010-04-07]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.unesco.pl>.
- Sipayłło M. (oprac.) (1983), *Akta synodów różnowierczych w Polsce*. T. 3: Małopolska (1571-1632). Warszawa.
- Sipayłłówna M. (1934), *W sprawie genezy „Biblii gdańskiej”*. „Reformacja w Polsce”, nr 21-24, s. 144-151.
- Wisner H. (2002), *Rzeczpospolita Wazów. Czasy Zygmunta III i Władysława IV*. Warszawa.
- Zbiór Branickich z Suchej*. Archiwum Główne Akt Dawnych, S-38-M.

M. Jarczykowa

***Bibliological sources in Central Archive of Historical Records in Warsaw
(selected examples from Radziwiłł Archive)***

Summary

The article presents selected objects from the Central Archive of Historical Records in Warsaw. The author chose 17th century sources of Radziwiłł Archive, inscribed in the international list of the program *Memory of the World* by the UNESCO Polish Committee. The sources contain bibliological elements: book inventories, library registers, documents confirming the process of creation, censorship and the spread of the publication. Unpublished acts from protestant synods are a vital source that facilitates the reconstruction of the existence of the books in Lithuanian protestants environment. The mentions of Church censorship can be found also in the correspondence of the time (for instance, in the presented letter of Samuel Bolestraszycki to prince Krzysztof Radziwiłł). In silva rerum coming from the Branicki Collection in Sucha (S-38-M) there is preserved an interesting manuscript dedication to the king Sigismund III, which was about to open the edition of the Gdańsk Bible. After the death of the king, the receiver was changed and the translation of The Scriptures assigned to Vladislav IV. As a consequence, the inscription in the silva rerum is an important document in the investigation of the genesis of this Bible.

